

CHORAŁ CZY GOSPEL? – MUZYKA W LITURGII

„Każde pokolenie ma własny głos, każde pokolenie chce wierzyć w coś.” śpiewał Zbyszek Fil wokalista polskiego zespołu muzycznego Kombi. Choć autor tekstu, pisząc słowa piosenki, miał na myśli „prawo do posiadania swojego zdania, swojej opinii”, to wyraz „głos” posiada jeszcze jedno znaczenie. W niniejszym artykule leksem „głos” należy rozumieć jako ludzką artykulację dźwięków. Głos ludzki jest najstarszym i najpopularniejszym instrumentem muzycznym, nad którym kontrolę sprawuje mózg człowieka. Pragnąc wydobyć głos, wydycha się z płuc powietrze i napina struny głosowe, które zaczynają drgać. Zjawisko to wprawia w ruch powietrze w gardle, jamie nosowej i ustnej. Natomiast poprzez odpowiednie ułożenie mięśni jamy ustnej oraz języka, człowiek wydaje rozmaite dźwięki o różnej skale wysokości, barwie, natężeniu i brzmieniu¹. Podobnie jak umiejętność gry na pozostałych instrumentach muzycznych, tak samo głos ludzki można rozwijać i doskonalić. Dzięki niemu człowiek potrafi się porozumiewać, a więc służy komunikacji międzyludzkiej. W zależności od natężenia, można mówić o szeptaniu, naturalnym dźwięku lub krzyku².

Jak wcześniej zostało wspomniane, dźwięk głosu ludzkiego powstaje na skutek drgań słupa powietrza, dlatego też zaliczany jest do grupy instrumentów dętych, czyli do grupy aerofonów (termin pochodzący z języka greckiego: *αέρας* – powietrze oraz *φωνή* – głos, dźwięk)³. W życiu codziennym człowiek posługuje się mową, a więc głosem o nieokreślonej w sposób dokładny wysokości dźwięków. Śpiewając, natomiast, wydobywa z siebie melodię⁴.

Dlaczego jednak to takie ważne? Śpiew to forma muzyki, która jest tematem niniejszego artykułu, a która towarzyszyła człowiekowi od najdawniejszych czasów. Muzyka ludzi pierwotnych wiązała się w szczególności z obrzędami religijnymi, wszelkimi uroczystościami i świętami. Początkowa miała proste brzmienie – zazwyczaj składała się z dwóch lub trzech dźwięków. Starożytni Grecy uważali, że doskonale kształtuje charakter, a także duszę człowieka, dlatego była niezbędnym elementem w procesie wychowania

¹ A. Kreiner-Bogdańska, *W krainie muzyki. Podręcznik dla uczniów szkół muzycznych I stopnia*, Kraków 2017, s. 76.

² E. Korowajczyk, *Moja muzyka. Podręcznik dla klas 4-6*, Straszyn 2007, s. 157.

³ E. Korowajczyk, *Moja muzyka. Podręcznik dla klas 4-6*, Straszyn 2007, s. 157.

⁴ A. Kreiner-Bogdańska, *W krainie muzyki. Podręcznik dla uczniów szkół muzycznych I stopnia*, Kraków 2017, s. 76.

młodzieży. Z czasem zaczęto łączyć muzykę z poezją i teatrem. W starożytnym Rzymie umiała czas podczas hucznych zabaw czy widowiskowych igrzysk⁵. Wraz z rozwojem kultury, postępem cywilizacyjnym oraz zmieniającym się światopoglądem, w kolejnych epokach różnym modyfikacjom ulegała także muzyka. Kompozytorzy czerpali inspiracje zarówno w naturze, uczuciach, przeżyciach miłosnych, jak i z tekstów religijnych.

Momentem przełomowym w muzyce średniowiecza był rozwój melodii od jednogłosowej, aż po wielogłosowe, kunsztowne arcydzieła. W tamtym czasie szczególnie ważnymi ośrodkami kultury były kościoły i klasztory, dlatego też głównie rozwijającym się i szanowanym rodzajem muzyki była muzyka religijna (przede wszystkim dzieła wokalne a cappella). Twórcom epoki średniowiecza zawdzięcza się powstanie zbioru jednogłosowych śpiewów kościelnych, które nazwane zostały „Chorałem gregoriańskim”. Ów zbiór stał się pierwszorzędną bazą dla rozwoju muzyki liturgicznej⁶.

Jak pokazuje historia, muzyka od początku inspirowała się czy też towarzyszyła wierzeniom i religii. Podobna sytuacja występowała w procesie rozwoju kultury, która również potrzebuje relacji z religią. Pięknie o tym mówi ksiądz prof. dr hab. Jerzy Szymik: „Jestem bardzo głęboko przekonany, że relacja między chrześcijaństwem a kulturą jest relacją wzajemną, zwrotną. Tak chrześcijaństwo kulturze, jak kultura chrześcijaństwu mają sobie bardzo wiele do zaoferowania. [...] Chrześcijaństwo potrzebuje kultury po to, by się wyrazić. [...] Ale jest też odwrotnie: kultura potrzebuje chrześcijaństwa, żeby być sobą, czyli kulturą właśnie. Jestem przekonany, że bez treści duchowych, nieustannie otrzymywanych od chrześcijaństwa, kultura wyjałowuje”⁷.

Przechodząc do właściwego tematu niniejszego artykułu należy jeszcze dokonać rozróżnienia pomiędzy muzyką religijną, kościelną, sakralną a liturgiczną, które często są uważane za tożsame, co jest błędem. Próbując wyjaśnić różnicę pomiędzy wymienionymi rodzajami muzyki, można by śmiało podążać za wielkim Ojcem Kościoła – św. Augustynem – i rzec: „Jeśli nikt mnie o to nie pyta, wiem. Jeśli pytającemu usiłuję wytłumaczyć, nie wiem”⁸.

⁵ A. Kreiner-Bogdańska, *W krainie muzyki. Podręcznik dla uczniów szkół muzycznych I stopnia*, Kraków 2017, s. 146-147.

⁶ A. Kreiner-Bogdańska, *W krainie muzyki. Podręcznik dla uczniów szkół muzycznych I stopnia*, Kraków 2017, s. 148.

⁷ J. Szymik, *Akropol z holdy, czyli teologia Ślązaka*, Katowice 202, s. 224-225

⁸ Augustyn, *Wyznania XI*, Kraków 1994, s. 266.

W celu próby zdefiniowania muzyki potocznie nazywanej „muzyką religijną”, a która w rzeczywistości jest z nią powiązana, należy dokonać podziału na:

- muzykę religijną, która ma na celu wzbudzenie uczuć religijnych, odznacza się swobodnym charakterem i nie powinna być przeznaczona dla celów kultu (czynności liturgicznych). Wyróżnia się trzy kryteria muzyki religijnej nie nadającej się do liturgii:
 - posługuje się tekstem liturgicznym w sposób niezgodny z przyjętymi normami: twórczość motetowa, hymniczna i mszalna;
 - posługuje się tekstem religijnym pozaliturgicznym: litanie, kantaty, oratoria, pieśni oparte na modlitwie „Ave Maria”, arie operowe, partie chóralne, piosenki religijne;
 - tytuł dzieła lub intencja kompozytora wiąże się z tematyką religijną: muzyka instrumentalna o charakterze religijnym;
- muzykę kościelną, która wykonywana jest w kościele (rozumianym jako budynek służącym obrzędowi kultowym) oraz w Kościele (rozumianym jako społeczność wiernych), a więc dotyczy wyznań chrześcijańskich. Obejmuje liturgię oraz czynności paraliturgiczne, takie jak: nabożeństwa;
- muzykę sakralną, która powstała dla sprawowania kultu Bożego. W celu wyszczególnienia utworów należących do zbioru muzyki sakralnej wskazuje się akt woli człowieka tworzącego za główny kwantyfikatory;
- muzykę liturgiczną, która określa repertuar ściśle związany z liturgią (a więc którą Kościół uznaje za własną) i która powinna być zawarta w księgach liturgicznych zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską⁹.

Każdy z wyżej wymienionych rodzajów muzyki, należącej do kategorii muzyki religijnej, jest pojęciem tak szerokim, że nie sposób zawrzeć wszystkie istotne informacje w jednym artykule. Niniejszy referat ma na celu przybliżenie funkcji i roli w liturgii Kościoła

⁹ E. Michorzewski, *Rodzaje muzyki religijnej w kontekście kierunku postępowego*, <http://promusicasacra.pl/rodzaje-muzyki-religijnej-w-kontekscie-kierunku-postepowego/#:~:text=Rodzaje%20muzyki%20religijnej%20w%20kontek%C5%9Bcie%20kierunku%20post%C4%99powego%201,5%20V%20WP%C5%81YW%20KIERUNKU%20POST%C4%98POWEGO%20NA%20MUZYK%C4%98%20> [dostęp: 8.09.2023r.].

rzymskokatolickiego, a także będzie próbą znalezienia odpowiedzi na pytanie: czy sztywne normy obowiązujące w muzyce liturgicznej przemawiają do wiernych, czy jednak przejmują gospelowe tradycje zachodu?

Zgodnie z Instrukcją Świętej Kongregacji Obrzędów głównym celem muzyki w liturgii, do którego powinni dążyć twórcy i artyści jest chwała Boża i uświęcenie wiernych¹⁰. Ponadto szczególną rolą śpiewu jest budowanie wspólnoty wierzących oraz oddziaływania na wiernych. „W śpiewie pogłębia się jedność serc, okazałość świętych obrzędów ułatwia wznoszenie myśli ku niebu, a całość odprawianych obrzędów jest obrazem i zapowiedzią tego, co dokonuje się w świętym mieście Jeruzalem”¹¹. Przytoczony punkt 5 wspomnianej już Instrukcji *Musicam Sacram* w sposób niezwykle ujmuje głębię funkcji, którą odgrywa muzyka w liturgii. To właśnie wspólny śpiew łączy lud wiernych zebrany w kościele. Święty Paweł pisząc list do Kolosan, zachęca gromadzących się razem chrześcijan, którzy oczekują na przyjście Pana, aby wspólnie śpiewali psalmy, hymny i pieśni pełne ducha: „Słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem: z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie samych siebie przez psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach” (Kol 3, 16). Apostoł przekazuje tym samym, że śpiew jest znakiem radości serca. Myśl tę kontynuował Ojciec Kościoła św. Augustyn, który mówił: „Kto kocha, ten śpiewa”¹², a którego słowa stały się inspiracją do powstania przysłowia: „Kto dobrze śpiewa, podwójnie się modli”. Wyrażenie „dobrze śpiewać” nie oznacza w tym wypadku pięknego, czystego, pozbawionego fałszu śpiewu, a takiego, który płynie prosto z serca, jest szczerzy i wyraża chwałę Bogu.

Aby muzyka mogła chwalić Boga, powinna spełniać pewne wymogi. W dokumentach Kościoła znajdują się cechy muzyki liturgicznej:

- muzyka liturgiczna winna być święta, piękna i powszechna: „powinna w najwyższym stopniu posiadać cechy właściwe liturgii, a mianowicie: świętość i piękność formy, z których wynika koniecznie inna jej cecha, powszechność. Powinna być święta, a więc wykluczać wszelką świeckość, nie tylko w samej sobie, ale też i w sposobie, w jaki zostaje przez wykonawców oddana”¹³;

¹⁰ Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *Musicam Sacram*, 4a.

¹¹ Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *Musicam Sacram*, 5.

¹² Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny, *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 39

¹³ Pius X, Motu proprio *Inter pastoralis officii sollicitudines*, 2.

- muzyka liturgiczna winna być oparta na własnej muzyce Kościoła, czyli chorale gregoriańskim: „o tyle kompozycja jakaś dla kościoła przeznaczona jest świętsza i bardziej liturgiczna, o ile więcej w przebiegu swym, w natchnieniu i smaku zbliża się do melodii gregoriańskiej, o tyle zaś mniej jest godna świątyni, o ile więcej z tym najwyższym wzorem staje się niezgodna”¹⁴;
- muzyka liturgiczna winna posiadać duchową inspirację, towarzyszącą jej przy powstawaniu: „pod pojęciem muzyki sakralnej rozumiemy tę muzykę, która powstała dla oddawania chwały Panu Bogu i odznacza się świętością, oraz doskonałością formy, czyli: śpiew gregoriański, polifonię sakralną dawną i współczesną w różnorodnych jej formach, muzykę organową i przeznaczoną dla innych instrumentów, dopuszczalnych do użytku w kościele, oraz sakralny śpiew ludowy - czy to liturgiczny, czy w ogóle religijny”¹⁵;
- muzyka liturgiczna winna być daleka od rozrywkowej muzyki świeckiej: „podczas liturgii nie wolno wykonywać muzyki mającej charakter wyraźnie świecki (...). Muzyka ta nie jest zgodna z duchem i powagą liturgii, nie sprzyja jej refleksyjnemu przeżywaniu”¹⁶ oraz „Zabrania się wykonywania w ramach liturgii piosenek religijnych, których tekst często nie jest w ogóle religijny, a muzyka z reguły posiada charakter świecki”¹⁷.

Szczególną uwagę należy zwrócić na rozróżnienie dwóch sfer: sfery profanum oraz sfery sacrum. Nie sposób nie zauważyć, że w dzisiejszych czasach muzyka liturgiczna w niektórych miejscowościach odbiega od wspomnianych wyżej cech, zamiast chwalić Boga – próbuje sympatycznie brzmieć w uszach. Sytuacje takie najczęściej spotyka się na ślubach czy jubileuszach, gdzie młoda para (tudzież jubilat) chcą, aby podczas Mszy zagrano i/lub zaśpiewano piosenki religijne (nierzadko są to piosenki rozrywkowe z podłożonym tekstem religijnym). Zapytani „dlaczego?”, odpowiadają „wzruszająca muzyka”, „chwytające za serce słowa”, „ten utwór ma szczególne miejsce w naszej historii”, itp. Niestety w takich przypadkach zachodzi proces mieszania się tych dwóch sfer – profanum i sacrum, co nie powinno mieć miejsca podczas odprawiania liturgii świętej, gdzie muzyka jest integralnym

¹⁴ Pius X, Motu proprio *Inter pastoralis officii sollicitudines*, 3.

¹⁵ Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *Musicam Sacram*, 4a-4b.

¹⁶ Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II*, 20.

¹⁷ Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II*, 15.

elementem sprawowania Ofiary Chrystusa. Jak wcześniej zostało wspomniane, jej główną funkcją jest oddanie chwały należnej Bogu (nie ludziom!) oraz łączenie wiernych w jedną wspólnotę Dzieci Bożych.

Problem ten jednak, nie jest tylko problemem czasów współczesnych. Już na przełomie XVI i XVII wieku włoski kompozytor Agostino Agazzari zauważył: „(...) moim zamiarem jest mówić o muzyce kościelnej, która dziś zagubiła drogę dobra i godności sprzeniewierzając się swemu celowi i Bogu, który nią rządzi”¹⁸. Z późniejszej części wypowiedzi można wywnioskować, że z problemem borykali się już wielcy Ojcowie Kościoła: „Święty Sobór Trydencki usuwa z kościoła wszelki śpiew i granie, które by były lub przywodziły na myśl śpiewy i tańce świeckie lub arie zmysłowe, (...) święty Hieronim (...) napomina tych, co śpiewają w kościele tak, jakby to była tragedia lub teatr”¹⁹. Z tego też względu osoby odpowiedzialne za śpiew i muzykę w kościele powinny posiadać odpowiednie kwalifikacje, ale przede wszystkim powinny być osobami głęboko wierzącymi, które doceniają i rozumieją piękno oraz przesłanie płynące z liturgii. Kościół, zatem, potrzebuje muzyka, który nie tylko będzie dobry w tworzeniu i wykonywaniu muzyki, ale posiadające szczególnie ważny atut, jakim jest szczerą wiarą. O tejże cesze wspomina już papież Pius XII w jednej ze swoich encyklik: „nie powinien przykładać ręki do sztuki religijnej taki artysta, który nie wierzy, lub swym życiem wewnętrznym czy zewnętrznym stoi z dala od Boga. Brak mu bowiem tego wewnętrznego wzroku, który pozwalałby widzieć to, czego wymaga Majestat Boży i kult należny Bogu. Nie może również liczyć na to, aby dzieła jego, niezrodzone z przekonań religijnych, mogły tchnąć wiarą i pobożnością, czego domaga się Dom Boży i jego świętość, nawet wówczas, gdyby wykazywały uzdolnienie artystyczne i biegłość techniczną swego twórcy. Tak powstałe dzieła nigdy nie będą godne tego, aby Kościół, który strzeże i decyduje o życiu religijnym, dopuścił je do swych świętych przybytków”²⁰.

Kolejną kwestią, która odgrywa znaczącą rolę w liturgii jest odpowiedni dobór pieśni do Mszy świętej. Z odpowiedzią przychodzi Pius XII: „ordynariusze miejscowi i inni duszpasterze mają dołożyć wszelkich starań, aby wierni już od dzieciństwa uczyli się śpiewać przynajmniej łatwiejsze i częściej używane melodie gregoriańskie i poznawali, jak się je

¹⁸ A. Szwykowska, *Polemiki wokół „Musica moderna”*, w: *Practica Musica*, red. A. i Z.M. Szwykowscy, s. 12-13.

¹⁹ A. Szwykowska, *Polemiki wokół „Musica moderna”*, w: *Practica Musica*, red. A. i Z.M. Szwykowscy, s. 22-23.

²⁰ Pius XII, Encyklika *Musicae Sacrae Disciplina*, 2.

stosuje przy sprawowaniu świętych obrzędów liturgicznych tak, aby przez to coraz bardziej z każdym dniem uwidaczniała się jedność i powszechność Kościoła”²¹. *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* określa zasady doboru śpiewu do poszczególnych części Mszy świętej, uwzględniając antyfony, liturgię słowa, funkcję gromadzenia wiernych, mentalność ludu oraz przeżywane uroczystości. Osoba dobierająca śpiewy winna pamiętać, że na liturgii zabronione jest wykonywanie piosenek religijnych. Wierni od najmłodszych lat powinni zapoznawać się z pięknem wykonywanych podczas Mszy świętej śpiewów liturgicznych. Jeśli kantor czy organista przyzwyczajają dzieci do śpiewania na Mszach świętych szkolnych wyłącznie piosenek, to później podczas niedzielnej Eucharystii mogą czuć się obco ze względu na niezajomość właściwych pieśni liturgicznych. Dlatego też należy dbać o równowagę, aby pogodzić zróżnicowany zgromadzony w kościele wiekowo i mentalnie lud z jednoczesnym zachowaniem głównego celu śpiewów, jakim jest (wspomniane już kilkakrotnie) oddanie chwały Bogu. Warto również pamiętać, że „przy wyborze repertuaru muzycznego należy uwzględnić możliwości wykonawców. Lepiej jest bowiem wykonać dobrze jakiś utwór prosty, niż wykonać źle rzeczy trudniejsze. Repertuar utworów, czy to śpiewanych, czy wykonywanych na instrumentach, musi zgadzać się z myślą przewodnią dnia liturgicznego lub okresu liturgicznym, jak również odpowiadać treściowo danej czynności liturgicznej”²². Naturalnym jest, że nie zawsze może odbyć się Msza śpiewana, jednak zachęca się do stosowania śpiewu we wszystkich częściach, które z natury przeznaczone są do śpiewu. Ponadto należy dbać o to, by śpiewu usługujących oraz ludu podczas Mszy świętej niedzielnej i podczas świąt nakazanych nie zabrakło. W doborze zaś części śpiewanych należy pamiętać o przyznaniu pierwszeństwa elementom ważniejszym – tym wykonywanym przez kapłana z odpowiedziami ludu bądź wspólnie przez kapłana i lud²³.

Nie przypadkowo niniejszy artykuł rozpoczął się od przybliżenia informacji o głosie ludzkim, ponieważ to właśnie śpiew gra pierwsze skrzypce w muzyce liturgicznej. Głos ludzki jest tym instrumentem, który przewodzi. Śpiewając, jednocześnie odpowiadamy na wezwanie kapłana, wielbimy Boga, jak i składamy Mu dziękczynienie. Śpiewaniu natomiast może towarzyszyć muzyka wykonywana na dopuszczonych przez Konferencję Episkopatu Polski instrumentach. „Pierwszeństwo przed wszelkimi innymi instrumentami w świętych obrzędach mają organy. (...) Oprócz organów dopuszczalne są jeszcze inne instrumenty muzyczne,

²¹ Pius XII, Encyklika *Musicae Sacrae Disciplina*, 4.

²² Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II*, 7-8.

²³ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny, *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 40.

przyczyniające się skutecznie do osiągnięcia wzniosłego celu, jaki ma przed sobą muzyka sakralna. W użyciu ich nie może być nic hałaśliwego czy krzykliwego, gdyż to uchylałoby świętym czynnościom i powadze miejsca. Wśród instrumentów muzycznych dopuszczonych do użytku w kościele podczas nabożeństw liturgicznych pierwszeństwo mają instrumenty smyczkowe²⁴. Zgodnie z tym, co napisał w swojej encyklice papież Pius XII, instrumenty towarzyszące śpiewom podczas liturgii, powinny być tłem dla wykonywanego śpiewu, a także winny zostać dopuszczone jedynie te instrumenty, które mają delikatne brzmienie oraz potrafią wydłużyć dźwięk (w celu podkreślenia uroczystego oddania chwały Bogu). Encyklika nie zawiera wzmianki o dopuszczeniu do liturgii perkusji czy gitary. Podobnie w Instrukcji *Musicam Sacram* nie znajduje się lista dozwolonych instrumentów, na której widniałyby wspomniane instrumenty. Ponadto podaje ona: „przy dopuszczaniu i używaniu instrumentów muzycznych należy brać pod uwagę ducha i tradycję poszczególnych narodów. Jednakże to, co według ogólnego przekonania i faktycznego używania odpowiednie jest tylko dla muzyki świeckiej, należy bezwzględnie wyłączyć z wszelkich czynności liturgicznych i ćwiczeń pobożnych. Wszystkie zaś instrumenty muzyczne dopuszczane do kultu Bożego powinny być używane w ten sposób, by odpowiadały świętości obrzędów, dodawały blasku kultowi Bożemu i służyły zbudowaniu wiernych²⁵. Podobnie ma się rzecz jeśli chodzi o kwestię akompaniamentu instrumentalnego, który powinien jedynie towarzyszyć i podtrzymywać śpiew, nie zaś go zastępować ani zagłuszać: „akompaniament na instrumentach muzycznych podtrzymuje śpiew, ułatwia udział w czynnościach liturgicznych i przyczynia się do głębszego zjednoczenia zgromadzonych wiernych. Nie powinien on jednak do tego stopnia zagłuszać śpiewu, że słów nie można zrozumieć. Gdy zaś kapłan lub ktoś z asysty wymawia głośno wyznaczony dla siebie tekst, wówczas instrumenty milczą²⁶”.

Jednym z najczęściej popełnianych nadużyć jest powtarzanie przez wiernych stwierdzenia „oprawa muzyczna” Mszy świętej. Muzyka nie jest oprawą, a jednym z elementów liturgii: „muzyczna tradycja całego Kościoła stanowi skarbiec nieocenionej wartości, wyróżniający się wśród innych form wyrazu artystycznego szczególnie tym, że śpiew kościelny, jako związany ze słowami, jest nieodzowną oraz integralną częścią uroczystej liturgii. Czynność liturgiczna przybiera godniejszą postać, gdy służba Boża odbywa się

²⁴ Pius XII, Encyklika *Musicae Sacrae Disciplina*, 4.

²⁵ Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *Musicam Sacram*, 63.

²⁶ Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *Musicam Sacram*, 64.

uroczyście ze śpiewem, przy udziale asysty i z czynnym udziałem wiernych”²⁷. W myśl Konstytucji o liturgii należy podkreślić, że muzyka przyczynia się do jedności wiernych, serdeczniej wyraża modlitwę, a także nadaje uroczysty charakter świętym obrzędom.

O powyższym niestety często się zapomina. Pędzący czas, nowe trendy, globalizacja oraz chęć odczuwania nieustannej radości powodują, że ludzie pragną zyskać więcej wolności, swobody, a co za tym idzie – wprowadzać rewolucje także w przestrzeni świętej liturgii. Nieraz można usłyszeć po wyjściu z kościoła po zakończonej Eucharystii: „jaka ta Msza była długa!” lub „czy ten organista nie mógł grać czegoś żywszego? Myślałem, że zasnę w ławce”. Takie i podobne komentarze powoli stają na porządku dziennym. Być może stan ten wynika także z braku głębszego zainteresowania wiernych pięknem i głębią liturgii, niezajomością odpowiednich dokumentów. Niewątpliwie sytuacja ta jest także wynikiem rozprzestrzeniającej się kultury zachodu oraz muzyki gospel, która dominuje w kościołach protestanckich. Muzyka gospel zawiera utwory radosne, rytmiczne, pełne energii, a jej wykonywaniu towarzyszy klaskanie, tupanie i kołysanie. Emocje wyraża się całym ciałem. Chwytniwe, rytmiczne dźwięki niewątpliwie potrafią porwać słuchaczy, nic więc dziwnego, że szybko wpada w ucho. Potencjalny pracujący monotonnie w biurze człowiek prawdopodobnie wybierze do słuchania utwór żywszy niżli spokojny. Należy jednak pamiętać, że utwory wykonywane podczas Eucharystii wyrażają konkretne treści, upamiętniają dany moment, który aktualnie jest przeżywany. Nie należy więc mylić muzyki rozrywkowej, której można posłuchać w każdym dowolnym miejscu, ze śpiewem, który jest modlitwą człowieka do Boga.

Podsumowując, ówczesni duchowni, w porozumieniu z kantorami i organistami, powinni dokształcać lud wiernych w konkretnych treściach dokumentów Kościoła, które w zrozumiały i klarowny sposób wyjaśniają każdy aspekt dotyczący muzyki liturgicznej. Przede wszystkim jednak, lud gromadzący się w kościele, powinien uświadomić sobie powód, dla którego przychodzi na Eucharystię. Tym powodem jest pogłębianie relacji z Bogiem, ponowne przeżywanie Ofiary Chrystusa, który umarł za człowieka z miłości do niego, by otworzyć mu bramy nieba. Liturgia eucharystyczna to nie czas i miejsce na miłe spędzenie czasu przy wtórze muzyki jazzowej czy rozrywkowej. Nieograniczony dostęp do mediów i kultury innych narodów najprawdopodobniej mógł przysłonić prawdziwe piękno chrześcijańskiej Mszy świętej, a której muzyczny dorobek wciąż pozostaje nieodkryty dla wielu chrześcijan.

²⁷ Paweł VI, Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, 112-113.

Bibliografia

Monografie autorskie:

- Augustyn, *Wyznania XI*, Kraków 1994, s. 266.
- Korowajczyk E., *Moja muzyka. Podręcznik dla klas 4-6*, Straszyn 2007, s. 157.
- Kreiner-Bogdańska A., *W krainie muzyki. Podręcznik dla uczniów szkół muzycznych I stopnia*, Kraków 2017, s. 76, 146-148.
- Szymik J., *Akropol z hołdy, czyli teologia Ślązaka*, Katowice 202, s. 224-225.

Artykuły w zbiorze tekstów:

- Szwykowska A., *Polemiki wokół „Musica moderna”*, w: *Practica Musica*, red. A. i Z.M. Szwykowscy, s. 12-13, 22-23.

Publikacje internetowe:

- Michorzewski E., *Rodzaje muzyki religijnej w kontekście kierunku postępowego*, <http://promusicasacra.pl/rodzaje-muzyki-religijnej-w-kontekscie-kierunku-postepowego/#:~:text=Rodzaje%20muzyki%20religijnej%20w%20kontek%C5%9Bcie%20kierunku%20post%C4%99powego%201,5%20V%20WP%C5%81YW%20KIERUNKU%20POST%C4%98POWEGO%20NA%20MUZYK%C4%98%20> [dostęp: 8.09.2023r.].

Dokumenty Kościoła:

- Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II*, 7, 8, 15, 20.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny, *Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, 39, 40.
- Paweł VI, Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, 112, 113.
- Pius X, Motu proprio *Inter pastoralis officii sollicitudines*, 2, 3.

- Pius XII, Encyklika *Musicae Sacrae Disciplina*, 2, 4.
- Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *Musicam Sacram*, 4a-4b, 5, 63, 64.